

## Joanna Kuczyńska - Pani na Korczewie

Najsłynniejszym z mieszkańców Syberii była Joanna Kuczyńska, od tytułu męża zwana Marszałkową, znana jako norwidowska „Pani na Korczewie”.

Historia znajomości Norwida z Joanną Kuczyńską zaczyna się podczas karnawału 1841 roku, który Kuczyńscy spędzali w Warszawie. To tam Marszałkowa poznała Norwida. Spotykali się w tamtym roku wielokrotnie. Następnym razem mieli jednak zobaczyć się dopiero dwadzieścia lat później (w 1861 roku) w Paryżu. Norwid bowiem nie wrócił już nigdy do kraju.

Do następnego spotkania doszło w Paryżu w 1861 roku. W tym czasie w życiu obojga z nich zaszły wielkie zmiany: Norwid wyemigrował, Marszałek zmarł, a córka Joanny, Ludwika, dorosła do zamążpójścia. Jednym z celów podróży do Francji była wizyta u słynnego dentysty Thomasa Evansa, który leczył zęby koronowanym głowom Europy. Stan uzębienia Ludwiki musiał stanowić przeszkodę w znalezieniu męża.

W tym czasie Norwid często przychodził na herbatę „do Korczewa” (bo tak nazywano salon Marszałkowej). Po jednej z takich wizyt poeta zostawił w pudełku pocztowym trzy wiersze dla trzech pań z Korczewa: „Do Pani na Korczewie”, „Do L.K.” oraz „Do Pani Józefy z Korczewa” (dedykowany guwernantce Ludwiki). Niedługo potem nastąpił czas wyjazdu Marszałkowej, a jej paryskie dyskusje z poetą przerodziły się w najintensywniejszy okres wymiany listów, przerwany powstaniem styczniowym w 1863 roku. Z tego okresu pochodzą niektóre z najciekawszych refleksji Norwida w zachowanej korespondencji.

Chociaż Norwid nie przyjechał nigdy do Korczewa, mieszkała tu przez parę miesięcy w latach 1867-8 jego bratowa, Anna Norwid. Ponieważ jej mąż roztrwonił cały majątek, potrzebowała tymczasowego adresu do czasu znalezienia pracy. Norwid zwrócił się więc z prośbą o pomoc do Marszałkowej.

Joanna Kuczyńska wolne chwile spędzała w korczewskim parku: ponoć, gdy śpiewała w Dębniaku, jej głos słychać było aż w pałacu. Jej malowidła i obrazy do czasu II Wojny Światowej zdobiły salę balową w Korczewie, a zdobione przez nią ornaty do dziś należą do parafialnego kościoła w Knychówku, w którego krypcie jest pochowana.

Jest utwórka jedna co jak storice w siebie  
 świeci nad wielkiem -  
 mieli moc porwać, moc nasunąć siebie  
 a być ustowiceni.

DO  
 Pani na Korczewie

Trudna - bo <sup>2</sup>chistram jest to, kto ten, który  
 daleki daleko;  
 my, wrocił kiedyś na obłokach z góry  
 światłości = rękę;

wroci pod ręką - i ja w tej trudności  
 wiatr mię wiatrem  
 I niech w masmur tny zrewolucji  
 z chichat = amobem.

4.  
 To cię, is, że jedną ręką  
 dołnypomę tronu;  
 Cudem, jak wielką trzy Korony mełkaj  
 zacnemu tonu!

5.  
 Gdy druga ręką, niech gnany wiatrem  
 Sachman mię wiat;  
 z kęd, w ijin wrykles to co jui teatrem  
 jakbym pręptat!

6.  
 Dla tego panie, innemi draganis  
 Taurie zabięta;  
 dostroję oko me, prawie ze tranis  
 serce, dostroję.

Bo sukniat Pani jest z tego: z abomu  
 domowij prędry;  
 Bogactwo dató Ci: anai asdry = tronu  
 serce, tron = asdry!

8.  
 Kłanhar nasz skoi na kęty podwalinał  
 Po ludem = brochick  
 Kłan po broch = ludzkim z w ognach  
 Tradycja wbrochick  
 9

/ zafaryc si wisktem na świdaniu wkomencie + pirs te shaff /